

WIELOKULTUROWOŚĆ MIAST — WSPÓŁCZESNY WYMIAR GLOBALIZACJI

WPROWADZENIE

W zróżnicowanym kulturowo świecie miasta zaczynają odgrywać ponownie bardzo ważną rolę. Dostrzega się, że dziś stają się jednymi z ważniejszych podmiotów stosunków międzynarodowych. Miejskie metropolie pracują jednocześnie nad wykreowaniem bardzo wyrazistego wizerunku. Proces globalizacji sprawia, że miasta, podobnie jak przedsiębiorstwa w sferze gospodarki, zaczynają odczuwać rosnącą konkurencję.

Czy jednak wielokulturowość miast jest czymś nowym? Nie, gdyż były one od zawsze wielokulturowe. Zmieniło się jednak postrzeganie wielokulturowości, między innymi ze względu na proces globalizacji. Wojciech Burszta uważa, że dzisiaj miasta to wyłącznie świat wielokulturowości i to tej etnicznej i nieetnicznej. „Jeśli uświadomimy sobie, że od niedawna po raz pierwszy w dziejach większość populacji ziemi mieszka w miastach, a nie na wsiach, możemy śmiało powiedzieć: świat jest wielokulturowy jak nigdy dotychczas, ale w trochę innym sensie niż w przeszłości” (Burszta, 2008, 20). Wynika to z tego, że miasto to od dawna przestrzeń, w której trzeba przywyknąć do wszelkiej odmienności. Ludzie w mieście są różni, pod względem językowym, wyznaniowym, różnią się wyglądem zewnętrznym, aspiracjami czy zachowaniami publicznymi.

Wrocław stał się jednym z pierwszych „rzeczników” wielokulturowości w Polsce. Od początku lat 90-tych pracuje nad wykreowaniem wizerunku europejskiego miasta, wykorzystując własne „produkty”. Jednym z jego elementów jest kreacja Wrocławia jako metropolii wielokulturowej.

Jak przyznaje Małgorzata Czornik, określenie cech miasta, mające na celu rozpoznanie jego silnych i słabych stron, musi być wielostronne. Powinno więc obejmować między innymi informacje dotyczące jego historii, kultury i tradycji lokalnej społeczności, mieszkańców miasta (Czornik, 2000, 24). To głównie te cechy Wrocławia mają wpływ na

kształtowanie wizerunku tego miasta jako metropolii wielokulturowej. O wizerunku miasta najczęściej decydują czynniki niezależne jak choćby położenie miasta, jego przeszłość czy dziedzictwo kulturowe oraz te kształtowane na bieżąco, jak jego sytuacja ekonomiczna, kapitał inwestycyjny czy potencjał intelektualny. Wizerunek Wrocławia jest z jednej strony bardzo silnie kształtowany przez historię, w tym również przez stereotypy zakorzenione w kulturze i tradycji. Z drugiej zaś strony wpływ na jego wizerunek mają teraźniejsze inicjatywy, aktywność międzynarodowa czy współpraca z innymi miastami oraz obraz kształtowany przez media.

Celem artykułu jest prezentacja wykorzystania idei wielokulturowości w promocji i kształtowaniu wizerunku miasta. Jednocześnie autorka tekstu próbuje odpowiedzieć na pytanie, jaką rolę odgrywają współczesne metropolie w stosunkach międzynarodowych, na ile kreacja wizerunku wzmacnia pozycje tych miast w świecie w dobie globalizacji. Jednocześnie, na ile globalna idea wielokulturowości może być pomocna w kształtowaniu i wzmacnianiu lokalnych tożsamości.

Artykuł ten jest studium przypadku — miasta Wrocław. Stanowi jedynie analizę wybranych zagadnień oraz przedsięwzięć związanych z budowaniem wizerunku Wrocławia. Autorka celowo ograniczyła się do omówienia tych działań, w których głównym inicjatorem pozostaje Urząd Miejski Wrocławia. Artykuł ten powstał w oparciu o analizę aktów prawnych i dokumentów Urzędu Miasta, literaturę naukową, badanie ankietowe oraz wywiady.

WROCLAWSKA BABEL?

Jak pisze Klaus Bachmann: „Wrocław zamiast rozdrapywać rany historii, wykorzystuje ją do budowy swego wizerunku, jako miasta wspólnej, wielokulturowej przeszłości” (Bachmann, 2005).

Gdyby się odwołać do koncepcji miasta wielokulturowego, powstałej w Europie w latach 70. to Wrocławia z całą pewnością nie można by za takie uznać. Koncepcja ta zakładała bezkonfliktowe współzycie w wielkich metropoliach mieszkańców różnych grup narodowych i etnicznych — miejscowej ludności i imigrantów. Zwolennicy tej koncepcji uważali jednocześnie, że jest to naturalny proces w Europie, w której państwa nigdy nie były monoetniczne. To odwołanie do historii odnaleźć można właśnie w koncepcji budowania wizerunku Wrocławia. I wydaje się to słuszne, gdyż nie mamy

współcześnie we Wrocławiu do czynienia z grupami imigrantów, a jedynie z nielicznymi społecznościami mniejszości narodowych i etnicznych. Wrocław wykorzystuje więc wielokulturowe wątki ze swojej historii, wciąż obecne w mieście. Jest to odwołanie do czeskiej, austriackiej, niemieckiej, polskiej historii miasta. Bachmann uważa, że wielokulturowość Wrocławia stała się swego rodzaju mitem. Dzięki temu mitowi jednak „niemieccy, francuscy czy holenderscy turyści przyjeżdżają do «wielokulturowego Wrocławia» i wcale im nie przeszkadza, że nie ma tu China Town, ani odpowiednika berlińskiego Kreuzbergu czy podparyskich bidonvilles. Patrzą na architekturę, podziwiają stary rynek, zwiedzają Panoramę Raclawicką, a potem japoński ogród, cmentarz żołnierzy włoskich, dziwią się czołgom radzieckim na cmentarzach wojskowych, być może dowiadują się o istnieniu Ossolineum i kiwają głowami: owszem bardzo wielokulturowe miasto” (Bachmann, 2005).

Przez wieki Wrocław był postrzegany jako wielokulturowa metropolia. Miejscem zamieszkania dla wielu różnych nacji stał się już pod koniec XII wieku. Przez wieki ludzie tworzyli specyficzny klimat tego miasta, nazywanym „świętym kwieciami Europy, pięknym klejnotem między miastami” (Davies, Moorhouse, 2002, 220). Samo położenie geograficzne umożliwiało nawiązywanie różnych kontaktów i zachęcało do osiedlania ludzi różnych narodowości. Wrocław zamieszkiwali Polacy, Czesi, Niemcy (trzeba pamiętać o ich dużym zróżnicowaniu), Żydzi, Walonowie, Rusini. Tutaj mieszały się języki, religie. Dlatego mówi się, że Wrocław stanowił swoistą „wieżę Babel”. Z całą pewnością Wrocław był miastem wielu religii — katolicyzmu, kalwinizmu, luteranizmu, judaizmu. Choć oczywistym jest, że i w tym mieście dochodziło na przestrzeni wieków do konfliktów na tle etnicznym i zdecydowanie częściej religijnych. Ten wielokulturowy charakter miasta został wielokrotnie poddany próbom. Do najtrudniejszych zaliczyć należy lata 30. i następane dziesięciolecia XX wieku. Ta „mieszanka etniczna”, opisywana przez Daviesa, nabrała zupełnie innego znaczenia po II wojnie światowej. Miasto pozbawione zostało ludności żydowskiej, pozostali w nim cały czas Niemcy, równocześnie osiedlali się mieszkańcy różnych części Polski. Ostatecznie w ciągu trzech lat (1945-1948) nastąpiła niemalże całkowita wymiana ludności, w porównaniu z przedwojennym Wrocławiem. Przypadek Wrocławia jest szczególny. Z największego na wschód od Berlina niemieckiego miasta, w którym przed wojną mieszkało 600.000 ludzi, stał się polskim ćwierćmilionowym miastem, do którego trafili ludzie niemalże z całej

Polski. I to jest właściwie drugi wymiar wielokulturowości, do którego odwołujemy się współcześnie — zróżnicowanie kulturowe nowych, współczesnych mieszkańców Wrocławia. Z całą pewnością wymiar ten jest równie ważny jak wcześniejsze doświadczenia miasta.

Wśród powojennych wrocławian ujawniły się bardzo liczne różnice kulturowe, wynikające przede wszystkim z odmienności regionów, z których pochodzili, z odmiennych doświadczeń. Bardzo silne kontrasty w mentalności widoczne były między przybyszami o rodowodzie miejskim i wiejskim, często bez względu na to, z jakiego regionu pochodzili. To było zderzenie dwóch różnych światów, które nierzadko wywoływało szok kulturowy. Jak pisze Gregor Thum, zetknięcie się osadników z różnych stron Polski nie mogło się obyć bez konfliktów. Województwa wschodnie nacechowane były koegzystencją wielu grup etnicznych: Polaków, Żydów, Białorusinów, Ukraińców, Litwinów, Rosjan. Ale w środkowej Polsce nierzadko spoglądano z pogardą na mieszkańców tamtych terenów, uważając ich za niecywilizowanych i zacofanych. Trzeba też pamiętać o odmienności doświadczeń w czasie wojny. Ludność kresowa ucierpiała nie tylko z powodu okupacji niemieckiej, ale również radzieckiej. Po wojnie zaś w dramatycznych okolicznościach została wypędzona z rodzinnych stron i przesiedlona w na nieznane Ziemie Zachodnie (Thum, 2005, 136-139). Poczucie niepewności miało ogromny wpływ na tworzący się klimat powojennego Wrocławia. Z jednej strony niepewności i obawy we wzajemnych relacjach z Niemcami, wciąż obecnymi w mieście, z drugiej — w relacjach z Polakami, którzy byli tak zróżnicowani kulturowo. Wszystkich łączyło bowiem niewiele więcej niż obywatelstwo i język. A nierzadko i język stawał się barierą we wzajemnym komunikowaniu. Kresowianie mówili w regionalnym dialekcie, stąd brano ich niekiedy za Ukraińców czy Litwinów i powątpiewano w ich polską tożsamość (Thum, 2005, 220-221)¹.

Wszystkim mieszkańcom powojennego Wrocławia przyszło żyć w poczuciu kulturowych sprzeczności. Z jednej bowiem strony ówczesne władze bardzo mocno angażowały się w kreowanie „nowej historii” miasta. Wspomagali ich historycy, a także

¹ W wielu badaniach wskazuje się także na to, że konieczność współżycia różnych kulturowo grup ma wpływ na to, jacy są dzisiejsi wrocławianie. Uważa się, że charakteryzują się większą otwartością, są bardziej tolerancyjni, a także europejscy. Według CBOS-u aż 76% wrocławian nie ma nic przeciwko temu, by do ich miasta przenosili się mieszkańcy innych krajów. Tego samego zdania jest zaledwie 44% Polaków.

dziennikarze, którzy kreowali wizerunek „prapolskiego miasta”². Natomiast z drugiej strony wrocławianie na każdym kroku trafiali na ślady poprzednich mieszkańców i bardzo złożonej historii miasta. Od początku lat 90-tych Urząd Miejski Wrocławia realizuje koncepcję promującą Wrocław jako wielokulturową metropolię. W tym celu wykorzystana została przeszłość miasta, jego historia, tradycje, architektura i jego mieszkańcy. Bo choć nie ma tu charakterystycznych etnicznych gett, to korzenie dzisiejszych mieszkańców są bardzo różne. To zróżnicowanie kulturowe mieszkańców ma bardzo duże znaczenie w promocji Wrocławia jako miasta wielokulturowego, a jednocześnie otwartego i przyjaznego.

Zdaniem Prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza: „Wrocław będąc miastem wielu narodów stał się w historycznej przestrzeni domem nas wszystkich. To tu ścierały się losy ludzkie i odmienne wpływy kulturowe. Wszystko to zrodziło nową jakość, nowego ducha. Właściwą nam — tożsamość. Można zatem powiedzieć, że to szeroko rozumiana tradycja wielokulturowości, w jakiejś mierze, decydowała o charakterze i obliczu Wrocławia. Tutaj przez lata kształtowały się otwartość, szacunek dla inności i zainteresowanie nowym. Wrocław jest jak «mała Ameryka». Jego potęgę kształtowali zawsze przybysze. Dzisiaj, świadomi tej spuścizny, w działaniach promocyjnych staramy się kontynuować budowę wizerunku miasta otwartego i tolerancyjnego” (Dutkiewicz, 2008).

Paradoksalnie, wykorzystywanie koncepcji wielokulturowości w promocji miasta za granicą przyczyniło się równocześnie do budowania lokalnej tożsamości. Idea wielokulturowości, a co za tym idzie, otwartości i tolerancji, wykorzystywana jest nie tylko w promocji miasta za granicą. W 2005 roku przygotowano akcję „Wrocław — Twoje klimaty”, której celem było zainteresowanie młodych ludzi z całej Polski podjęciem studiów lub pracy we Wrocławiu. Mieszkańcy Warszawy, Poznania, Łodzi czy Krakowa mogli dowiedzieć się, że „Wrocław to przyjazna, otwarta i młoda społeczność. Wielokulturowa tradycja miasta sprzyja odważnym i nowatorskim inicjatywom” (www.terazwroclaw.pl).

O wielokulturowości miasta przekonuje się także samych jego mieszkańców. Przykładem może być projekt Fundacji Dom Pokoju, finansowany przez Wydział Kultury

² I tak na przykład wiosną 1947 roku „Słowo Polskie” ogłosiło konkurs pod hasłem „Usuwamy ślady niemieczyny we Wrocławiu”.

Urzędu Miejskiego — „Międzykulturowy Wrocław”, adresowany do wrocławskich gimnazjalistów i licealistów. Urząd Miasta wspiera także imprezy oraz różne inicjatywy mniejszości narodowych i etnicznych mieszkających we Wrocławiu.

We Wrocławiu w ostatnich latach wykorzystano różne środki w celu promocji miasta. Zwrócę uwagę jedynie na te, które służyły promocji Wrocławia; jako metropolii wielokulturowej. Wielokulturowość wynikająca z historii miasta; wykorzystuje się poprzez promocję jego symboli. Jednym z pierwszych znaczących symboli stał nowy herb Wrocławia. Nowy herb w sensie najnowszej historii miasta, gdyż radni miejscy zdecydowali o przywróceniu herbu z 1530 roku, nadanego miastu przez cesarza Karola V. Herb ten był nie do zaakceptowania przez powojenne władze, z uwagi na poszczególne jego elementy, podkreślające wielokulturową i europejską przeszłość miasta. W poszczególnych pięciu polach tarczy herbowej znajduje się czeski lew, orzeł śląskich Piastów, popiersie św. Jana Ewangelisty, litera W, nawiązująca do łacińskiej nazwy miasta Wratislavia, oraz w sercu tarczy głowa św. Jana Chrzciciela, patrona miasta³.

Odwołania do wielokulturowej przeszłości miasta można się doszukać w hasle „Wrocław miasto spotkań” („Wrocław the meeting place”), które stało się głównym motywem różnych inicjatyw w mieście. O Wrocławiu jako mieście spotkań mówił Jan Paweł II podczas odbywającego się w nim Kongresu Eucharystycznego. Zwracał uwagę na to, że Wrocław leży na styku trzech krajów, mocno związanych historią. Wrocław jednocześnie jest miejscem, gdzie styka się tradycja duchowa Wschodu i Zachodu. Europejska historia miasta została jeszcze mocniej podkreślona po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Zdaniem Prezydenta Dutkiewicza „Wrocław the meeting place” to: „Określenie lapidarne, bo zamknięte w zaledwie trzech słowach, ale jakże celne i pojemne. Oddaje charakter i specyfikę naszego miasta. Bogactwo jego dziedzictwa, przenikania się kultur, skomplikowane i dramatyczne losy, ale także dzisiejszą otwartość na świat, odwagę myślenia i działania. Taki był, jest, i myślę, że będzie w przyszłości Wrocław. Kształtowanie tożsamości i charakteru Wrocławia to proces płynny i ciągły. Hasło — «Wrocław miastem spotkania» — jest wymowne, stanowi ważną wskazówkę w myśleniu o promocji naszego miasta. Myślę, że wrocławian cechuje duża otwartość, zrozumienie,

³ Aktualny herb Wrocławia obowiązywał w latach 1530-1938, 1945-1948.

kosmopolityzm. Zastanawiam się, czy kiedy mówimy dziś, że Wrocław to dobre miejsce do życia, powtarzamy słowa już kiedyś wypowiedziane? W innym czasie, w innych granicach, innym językiem. Tego nie wiem, wiem za to, że to, co jest dziś, to, co uważamy za dobre i godne zainteresowania innych, nie zaistniało samo z siebie. Nie wzięło się znikąd” (Dutkiewicz, 2008).

Wrocław utrzymuje ściśle kontakty z niemieckimi Wiesbaden i Dreznem ukraińskim Lwowem, litewskim Kownem, Grodnem na Białorusi, czeskim Hradec Kralove, Ramat Gan w Izraelu, a także holenderską Bredą, La Vienne we Francji, Guadalajarą w Meksyku i amerykańskim Charlotte. Akcentowanie historycznie uwarunkowanej otwartości i tolerancji mieszkańców jest właśnie jednym z głównych motywów prezentacji Wrocławia jako europejskiego „Miasta spotkań” różnych kultur, religii i tradycji (Bown, Fuhrmann, Milewicz, 2005, 55-56). Podkreślano to zresztą wielokrotnie podczas spotkań przedstawicieli miast partnerskich. Zostało to również zauważone podczas organizowanego we Wrocławiu Szczytu Weimarskiego w maju 2003 roku.

Wrocław jest również pierwszym miastem w Polsce, które rozpoczęło kampanię promocyjną na Ukrainie. Projekt „Teraz Wrocław” ma na celu przyciągnięcie na wrocławskie uczelnie studentów, a do firm wrocławskich potencjalnych pracowników z Europy Środkowo-Wschodniej. Dotychczas w ramach projektu zostały przeprowadzone dwie kampanie promocyjne, które odbyły się w grudniu 2006 roku i w kwietniu 2007 roku i objęły swoim zasięgiem dwanaście największych miast Ukrainy. Kontynuacją tych działań jest podpisanie w dniu 29 stycznia 2008 roku „Porozumienia o współpracy” w ramach Projektu „Teraz Wrocław” pomiędzy dziewięcioma wrocławskimi uczelniami: Uniwersytetem Wrocławskim, Politechniką Wrocławską, Akademią Ekonomiczną im. Oskara Langego we Wrocławiu, Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu, Dolnośląską Szkołą Wyższą, Dolnośląską Wyższą Szkołą Służb Publicznych „ASESOR”, Wyższą Szkołą Bankową, Szkołą Wyższą Psychologii Społecznej, Wyższą Szkołą Zarządzania „Edukacja” oraz Gminą Wrocław. W ramach Porozumienia Biuro Obsługi Projektu „Teraz Wrocław” będzie kontynuować działania promocyjne oferty edukacyjnej wrocławskich szkół wyższych „Study in Wrocław” rozszerzając zasięg kampanii na obszar Białorusi, Kazachstanu i Mołdawii (www.terazwroclaw.pl).

Kolejnymi symbolami wielokulturowego Wrocławia są jego zabytki architektoniczne czy raczej część z nich, która pozostała po Festung Breslau oraz powojennych

zniszczeniach. Nie sposób w tym kontekście nie zwrócić uwagi na losy synagogi Pod Białym Bocianem, która cudem ocalała w 1938 roku, a także przetrwała prawie nienaruszona wojnę. W ruinę przemieniła się dopiero po wojnie. W 1974 roku budynek przejął Uniwersytet Wrocławski, który nie zajął się jej konserwacją, a w 1994 roku zwrócona została gminie żydowskiej. Krótco potem zaczęły się prace konserwatorskie. Podobne losy spotkały cmentarz żydowski przy ul. Ślężnej, który dopiero w 1975 roku przekształcono w Muzeum Sztuki Cmentarnej⁴. Jak przyznaje Thum, w okresie powojennym największy opór budziły jednak sugestie konserwatorów usiłujących dowieść, że również pruskie budowle mogłyby stać się wartościowym elementem współtworzącym polską tożsamość lokalną we Wrocławiu. Dlatego o ile udało się ocalić na przykład barokowe kamienice i gotyckie kościoły, to już w taki sam sposób nie można było potraktować królewskiego pałacu Hohenzollernów (Thum, 2005, 413).

Wielokulturowość Wrocławia symbolizują także kościoły i to zarówno w wymiarze architektonicznym, jak i duchowym. Wielokulturowy Wrocław to także Wrocław wielowyznaniowy. Obecność wielu grup religijnych jest rezultatem złożonej przeszłości miasta. Pozostałością po niemieckich protestantach jest niemieckojęzyczna wspólnota ewangelicka. Jednocześnie istnieje polskojęzyczna wspólnota ewangelicka, wspólnoty prawosławne i grekokatolicka oraz żydowska. Od 1995 roku realizowany jest we Wrocławiu projekt Dzielnicy Wzajemnego Szacunku, w którym udział biorą wspólnoty: katolicka, ewangelicka, prawosławna i żydowska. Jest to jedyny tego rodzaju projekt w Polsce, którego celem jest promowanie ekumenicznego dialogu⁵. Pomysł Dzielnicy Wzajemnego Szacunku wydaje się bardzo dobry. Po tych kilkunastu latach nadal są jednak problemy z pełną jego realizacją. Dlatego dla wielu nadal jest to raczej promocja samej idei dialogu ekumenicznego, niż realne działania z tym związane. Można uznać, że udało się Wrocław wypromować przede wszystkim za granicą jako miasto wielowyznaniowe, ale w wymiarze architektonicznym. Trudniej dokonać tego w wymiarze duchowym, tym bardziej, że z Dzielnicą Wzajemnego szacunku utożsamiają się nie wszyscy członkowie wspólnot. Miasto jednak swój „produkt”, jakim jest Dzielnica Wzajemnego Szacunku

⁴ Warto zwrócić uwagę na fakt, że ponad połowa ocalałych polskich Żydów osiedliła się po 1945 roku na Dolnym Śląsku. We Wrocławiu powstały żydowskie spółdzielnie rzemieślnicze, szkoły. W 1948 roku we Wrocławiu odbył się Pierwszy Zlot Żydowskich Robotników Przodowników Pracy.

⁵ W tym kontekście niezrozumiałe jest niewłączenie do projektu Kościoła grekokatolickiego.

próbuję „sprzedać” w różny sposób, między innymi w ramach obchodów Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego, za jaki Rada Europy uznała rok 2008.⁶ Miastu udało się uzyskać dofinansowanie do projektu „Dzieci Jednego Boga”, który jest inicjatywą Fundacji „Dzielnica Wzajemnego Szacunku Czterech Wyznań”⁷. Inicjatywa przeznaczona była przede wszystkim dla młodzieży i dzieci. Projekt miał na celu edukację międzykulturową dzieci i młodzieży z województwa dolnośląskiego i innych części Polski oraz młodzieży z Ukrainy; poprzez osobiste spotkania, wspólną pracę oraz autentyczny dialog z przedstawicielami różnych kultur, wyznawcami innych odłamów chrześcijaństwa i innych religii. W ramach tego projektu realizowane były między innymi: comiesięczne zajęcia dla dzieci różnych wyznań, interaktywne spotkania przybliżające judaizm, prawosławie, luteranizm, katolicyzm i związane z nimi kultury; warsztaty międzykulturowe dla gimnazjalistów z całej Polski połączone ze zwiedzaniem świątyń Dzielnicy z przewodnikami; warsztaty muzyczne „Zaśpiewaj z rabinem, pastorem i księdzem” dla licealistów, studentów i osób pracujących (od śpiewów synagogałnych po gospel), zakończone uroczystym koncertem uczestników z profesjonalnymi chórami; wakacyjne spotkanie młodzieży z Ukrainy i Polski na Dolnym Śląsku; a także koncerty, konferencje, spektakle, wycieczka dla wolontariuszy pracujących w projekcie na Festiwal Czterech Kultur do Łodzi, spotkania grup, organizacji, stowarzyszeń działających w Dzielnicy, konkursy dla szkół.

Wrocław prezentował się jako metropolia wielokulturowa także w staraniach o EURO 2012. To skutecznie wpisało się w ideę Mistrzostw Europy. Jest to bowiem impreza sportowa, mająca jednak dużo szerszy wymiar. Można śmiało stwierdzić, że jest to impreza wielokulturowa, w której biorą udział ludzie różnych narodowości, wyznań,

⁶ Jedną z inicjatyw Rady Europy w ramach Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego skierowaną została do miast europejskich w celu promocji różnorodności kulturowej. Intencją autorów tego projektu było to, by do współpracy zaprosić przedstawicieli miast, którzy mogliby wspólnie pracować w czterech obszarach: międzykulturowego sprawowania władzy, debaty publicznej i etyki mediów, mediacji międzykulturowej oraz polityki i działań w dziedzinie kultury. Celem tego projektu jest udowodnienie, że różnorodność kulturowa może stanowić wartość, a nie zagrożenie dla obywateli europejskich miast.

⁷ Całkowity koszt projektu to 24 000 euro; wkład finansowy miasta w projekt: 6000 euro. Projekt ten jest jednym z 13 projektów (dofinansowanych ze środków europejskich), które składają się na obchody ERDM w Polsce.

ludzie różni kulturowo. Dlatego też będzie interesuje, w jaki sposób Wrocław wykorzysta tę imprezę, by skutecznie „sprzedać” mit o wielokulturowości miasta.

Nie bez znaczenia dla promocji miasta pozostają publikacje polskie, ale także tłumaczone na język angielski, niemiecki i włoski, współfinansowane również przez Urząd Miasta. Z jednej strony warto zwrócić uwagę na publikacje o charakterze historycznym, mające na celu odtworzenie prawdy historycznej. Jedną z najbardziej znanych i cenionych stała się wydana w 2002 roku w kilku językach książkę Normana Daviesa i Rogera Moorhouse *Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego. Vratislavia, Breslau, Wrocław* czy praca Georga Thuma *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem* wydana w 2005 roku. Ukazały się także publikacje wrocławskich historyków dotyczące historii Wrocławia (Buśko, 2001; Kulak, 2001; Suleja, 2001). Warto także zwrócić uwagę na cykl reportaży oraz publikacje Beaty Maciejewskiej z „Gazety Wyborczej”. Urząd Miasta współfinansował także książkę opisującą historie Żydów we Wrocławiu (Ziątkowski, 2000).

Z drugiej strony nie można pomijać niezwykle popularnej serii kryminałów, autorstwa Marka Krajewskiego. Książki *Śmierć w Breslau*, *Koniec Świata w Breslau*, *Widma w mieście Breslau* i *Festung Berslau* mają nie tylko głównego bohatera w osobie komisarza Eberharda Mocka, ale także miasto — tajemnicze i różnobarwne: przedwojenny Breslau. Warto także zwrócić uwagę na bardzo ważną inicjatywę, jaką jest Literacka Nagroda Europy Środkowej ANGELUS — najważniejsza nagroda w dziedzinie twórczości prozatorskiej tłumaczonej na język polski. Zdaniem jej pomysłodawców stanowi bezpośrednie nawiązanie do wielowiekowych tradycji Wrocławia jako miasta spotkań i dialogu. Dlatego też nagroda jest przyznawana corocznie pisarzom pochodzącym z Europy Środkowej, którzy podejmują w swoich dziełach tematy najistotniejsze dla współczesności, zmuszają do refleksji, pogłębiają wiedzę o świecie innych kultur.

CZY WROCLAW PROWADZI CITY DIPLOMACY?

W 2007 roku Rogier van der Pluijm i Jan Melissen z Netherlands Institute of International Relations w Clingendael opublikowali artykuł, będący częścią ich pilotażowego projektu dotyczącego „city diplomacy” (Van der Pluijm, Melissen, 2007, 5-35). Autorzy próbują udowodnić rosnącą rolę miast w polityce międzynarodowej. Trudno się z tą tezą nie zgodzić, obserwując inicjatywy europejskich metropolii, zaangażowanie w

politykę międzynarodową, współpracę międzynarodową i ponadgraniczne projekty. Jest to swego rodzaju powrót do historii, kiedy to miasta odgrywały na równi z państwami istotną rolę w stosunkach międzynarodowych. Autorzy wspomnianego projektu uważają, że lokalne władze samorządowe miast stały się ponownie ważnymi aktorami na scenie międzynarodowej, bardzo mocno akcentując własne interesy. To dowodzi również temu, że mamy w przypadku miast do czynienia z profesjonalną dyplomacją i przemyślanymi działaniami między innymi prezydenta miasta, miejskich urzędników, radnych, instytucji i organizacji odpowiedzialnych za promocję i współpracę międzynarodową⁸.

City diplomacy można rozpatrywać w sześciu wymiarach: bezpieczeństwo, rozwój, ekonomia, kultura, współpraca i reprezentacja. Z uwagi na temat artykułu zwrócę uwagę jedynie na kilka z nich. Jednym z najważniejszych dla większości dużych miast jest wymiar ekonomiczny. Jest on szczególnie istotny z perspektywy międzynarodowej aktywności miast, gdyż jego celem jest przyciągnięcie turystów, inwestorów, organizacji międzynarodowych czy organizatorów międzynarodowych imprez oraz współpraca z innymi miastami w konkretnych projektach. Wrocław w swoich ofertach, skierowanych zarówno do turystów, jak i do międzynarodowych organizacji i korporacji, prezentuje się jako metropolia wielokulturowa, otwarta i tolerancyjna. Do tej koncepcji nawiązuje znane hasło „Wrocław — meeting place”, które ma wzmocnić pozytywny wizerunek i skojarzenia z Wrocławiem⁹. Wrocław zabiega jednocześnie o organizację imprez, spotkań o charakterze międzynarodowym. Wielokulturowość Wrocławia i jego mieszkańców eksponowano przy okazji organizacji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który w 1997 roku po raz pierwszy odbył się w Polsce i drugi raz w Europie Środkowowschodniej.

Ta różnorodność kulturowa i otwartość miała być także atutem miasta w staraniach o EXPO, a także organizację EURO 2012. W wymiarze ekonomicznym Euro 2012 będzie jedną z największych imprez organizowanych we Wrocławiu po 1990 roku. Jak przyznają Van der Pluijm i Melissen, od czasu Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles w 1984 roku

⁸ Znaczącą rolę odgrywać mogą sami mieszkańcy miast. Mamy wtedy do czynienia z tak zwaną dyplomacją obywatelską.

⁹ Miasta w kampaniach budujących swój wizerunek wykorzystują pozytywne skojarzenia, jak na przykład: „I AmSterdam”, „Washington, the American Experience”, „Auckland, City of Sails”, „Joburg, A World Class African City”.

organizacja tego rodzaju imprez ma znaczenie nie tylko prestiżowe, ale jest to również bardzo ważny projekt ekonomiczny. Wrocław zainwestował w promocję starając się o organizację mistrzostw wraz z innymi polskimi i ukraińskimi miastami. Obecnie wzmocnienie wizerunku miasta i jego promocja będzie musiała przybrać nieco inny wymiar. Będzie to rzeczywista rywalizacja o turystów i inwestorów. Wydaje się, że powinna ona zostać skierowana przede wszystkim do tych, którzy odwiedzą Wrocław po raz pierwszy i tylko z uwagi na mecze piłkarskie. Chodzi bowiem o to, by trafić do takiej grupy odbiorców, która Wrocławia nie zna, a będzie miała okazję o nim usłyszeć dzięki imprezie sportowej. Dotyczy to zarówno turystów, jak i inwestorów.

Istotnym elementem wymiaru ekonomicznego są wspólne inicjatywy kilku miast. Bardzo często są to inicjatywy na poziomie międzypaństwowym, ale mające duże znaczenie także dla lokalnych społeczności. Można zwrócić tu uwagę na zaangażowanie Wrocławia podczas ukraińskiej „Pomarańczowej Rewolucji”, które w szczególności dotyczyło Lwowa, miasta partnerskiego Wrocławia. Dolnośląska stolica była jednocześnie organizatorem kilku spotkań przedstawicieli miast partnerskich, podczas których omawiane były między innymi wspólne przedsięwzięcia ekonomiczne.

Drugim z wymiarów *city diplomacy*, ważnym z perspektywy Wrocławia, jest wymiar kulturowy, związany zresztą mocno z omawianym powyżej ekonomicznym. Działalność w sferze kultury stwarza miastom ogromne możliwości. Są to zarówno projekty jednorazowe, jak również stała współpraca, w tym także między miastami partnerskimi. W wymiarze kulturowym *city diplomacy* oznacza z jednej strony na przykład organizację wspólnych wystaw, koncertów czy festiwali, współpracę między uczelniami, wymianę młodzieży i wspólne publikacje. Z drugiej opiera się na wspólnym wspieraniu określonych wartości, takich jak wolność wypowiedzi czy orientacji seksualnej. Z całą pewnością miasta nie w pełni wykorzystują potencjał dyplomacji kulturowej. W tym kontekście zwraca się uwagę na ogromne możliwości tkwiące we wzajemnej współpracy między miastami zachodnimi a miastami w krajach islamskich.

Trzeci z wymiarów ważny dla Wrocławia to międzynarodowe kontakty/umowy zawierane z innymi miastami. Wrocław podpisał szereg umów partnerskich. Część z nich wynika w sposób naturalny z położenia geograficznego i jest nawiązaniem do historii miasta.

Jak zauważa Prezydent Dutkiewicz: „*City diplomacy* — to dziś bardzo często praktyka rządzenia, kierowania miastem, także na arenie międzynarodowej. To rodzaj dobrej i ukierunkowanej na realizację celów strategii, odpowiadający potrzebom, możliwościom i aspiracjom miast. Staramy się być aktywni na arenie międzynarodowej, promować Wrocław na różnych płaszczyznach. Nasze starania o Expo, Euro 2012, lokalizację Europejskiego Instytutu Technologii i Innowacji — to wszystko bardzo aktualne przykłady aktywnej polityki na arenie międzynarodowej. Przypomnę, o tym, co za nami: Szczyt Weimarski, Szczyt Regionów i Miast Unii Europejskiej i wiele innych wydarzeń. Dzięki temu stolica Dolnego Śląska staje się miastem coraz bardziej rozpoznawalnym w Europie i na świecie.

Promocja miast to niezwykle istotny aspekt prowadzenia dobrej polityki rozwoju samorządu lokalnego. Promocja służy rozwojowi miast, budzi i wzmacnia zainteresowanie, przekonuje o walorach gospodarczych, kulturalnych, estetycznych. Przyciąga inwestorów, turystów, uwagę mediów. Najważniejsze jest to, że uczestnicząc w różnych projektach, Wrocław ma szansę na osiągnięcie cywilizacyjnego awansu i rozwoju — mam tu na myśli nasz udział w staraniach o EIT (współdziałanie nauki, kręgów badawczych ze światem biznesu i wysokich technologii), EURO 2012 (rozwój inwestycyjny, rozwój turystyki)” (Dutkiewicz, 2008).

Na koniec warto zwrócić uwagę na to, że Wrocław zamiast kreować się na miasto bojowników i ofiar, wybrał wizerunek bardziej twórczy, aktywny i obywatelski. Dlatego wrocławski mit podkreśla przede wszystkim nie to, co zostało stracone, ale to, co udało się osiągnąć. Dlatego wrocławianinem może być dziś każdy: powracający Niemiec, przybyły z Kresów Polak, Żyd czy Ukraińiec. Z całą pewnością ten wrocławski wielokulturowy mit jest integrujący, kreatywny, daje poczucie otwartości i udaje się go „sprzedawać” za granicą (Bachmann, 2005).

Potrzeba jeszcze nieco czasu, by przekonać się, czy wizerunek wielokulturowego Wrocławia to tylko strategia promocyjna miasta. Jak przyznaje Thum: „gdyby miał się on rzeczywiście stać podstawą proeuropejskiej tożsamości lokalnej, wrocławianie musieliby spojrzeć na swoje miasto przez pryzmat całej jego różnorodności kulturowej i etnicznej — obejmującej także Ukraińców, polskich Żydów, Sinti i Romów, a także Rosjan, którzy po II wojnie światowej pozostawili tutaj swoje ślady” (Thum, 2005, 440).

Literatura:

- Bachmann K., Miasto mityczne; w: www.ioh.pl (pobrane dnia 26.01.2008)
- Bown H.; K. Fuhrmann; M. Milewicz; 2005, Polityka historyczna oraz lokalna tożsamość we Wrocławiu po roku 1989, w: P. Ther, T. Królik, L. Henke (red.), Polski Wrocław jako metropolia europejska. Pamięć i polityka historyczna z punktu widzenia oral history, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT
- Burszta W. J.; 2008, Od wielokulturowości do międzykulturowości z monokulturą w tle; w: „Kultura Współczesna”, nr 2 (56)
- Czornik M.; 2000, Promocja miasta, Katowice: Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej w Katowicach
- Davies N., Moorhouse R.; 2002, Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego. Vratslavia, Breslau, Wrocław, Kraków: Znak
- Dutkiewicz R.; 2008, Wywiad z Prezydentem Rafałem Dutkiewiczem przeprowadzony 15 kwietnia 2008 roku we Wrocławiu przez Magdalenę Ratajczak (tekst wywiadu w posiadaniu autorki)
- Maciejewska B.; 2002, Wrocław. Dzieje miasta, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie
- Ryniejska-Kieldanowicz M.; 2007, Public relations Polski w okresie kandydowania do Unii Europejskiej, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego
- Thum G.; 2005, Obce miasto. Wrocław 1945 i potem. Wrocław: Via Nova
- Van der Pluijm R.; J. Melissen; 2007, City Diplomacy: The Expanding Role of Cities in International Politics, Clingendael: Netherlands Institute of International Relations
- www.terazwroclaw.pl (pobrane dnia 04.02.2009)
- www.wroclaw.pl (pobrane dnia 04.02.2009)